Rok 1875. KRAKÓW 29 Maja — Sobota. **№ 21.**

Wychodzi **codziennie** w południe, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi:
w Krakowie rocznie złr. 9, kwart. złr. 2 c. 25, miesięcznie c. 80.
Pocztą w Austrji rocz. złr. 12, kwart. złr. 3, miesięcznie złr. 1 c. 15.
w Niemczech rocz. 24 mar. n., kwart. 6 mar. n.

KRONIKA

Numer pojedynczy cnt. 5.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. 5 od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3ej stronie) po c. 10 od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia
przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ulicy Sławkowskiéj, w Hotelu saskim.

Dziś Maksyma bisk. i Teodozji.
Jutro Feliksa pap. męcz.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 1 — 3 i od 4 — 6 popoł.

Wschód słońca o godz. 3 m. 58.
Zachód o godz. 7 m. 55.

Na miesiąc **Czerwiec** przedpłata wynosi:
w Krakowie . . . . 80 centów
z przesyłką pocztową . 1 zła. 15 „

Wiadomości koscielne.

Jutro 2ga niedziela po Świątkach. Ewangelja u św. Łukasza w r. 14: „O wezwaniu na wielką wieczerzę“.

Dziś po południu procesja Bożego Ciała: od św. Krzyża po parafji; jutro przed południem: od kks. Dominikanów po Rynku, od kks. Augustjanów po Kazimierru; po południu: od św. Florjana po Kleparzu.

Uroczystość Bożego Ciała z oktawą, ustanowił papież Urban IV; ponieważ jest jedną z najświętszych w kościele. Procesje jednak publiczne odbywają się już od r. 1315 na pamiątkę, że niegdyś Chrystus Pan sam obchodził wsie, miasta i miasteczka, głosząc wszędzie boską swoją naukę.

— Wyższy sąd kraj. w Krakowie zamianował bezpłatnymi auskultantami: koncepistę namiestnictwa Marcina Paczowskiego, oraz praktykantów sądowych: Józefa Barana, Wład. Chodorowskiego, Leona Filimowskiego, Zygm. Głębockiego, Wład. Jahla, Józefa Kijowskiego, Andrzeja Kozika, Jana Łuckiego, Pawła Misiągiewicza, Jana Proppera, Feliksa Rabena, Henryka Schöna i Józefata Wajdę.

— Dyrekcja poczt galicyjskich zaprowadziła na czas trwania tegorocznego letniego sezonu t. j. od dnia 1 czerwca do ostatniego września b. r. następujące codzienne obiegi pocztowe do wszystkich krajowych zakładów kąpielowych. Dwurazową pocztę szybkowozową pomiędzy dworcem kolei w Krakowie i Szczawnicą i pomiędzy Bochnią i Krynicą. — Osobową pomiędzy Nowym Sączem a Szczawnicą i między Iwoniczem a Miejscem.—Jednorazową jazdę posłańczą między Rabką a Skomielną, — i jako drugie połączenie między Krynicą i Żegiestowem. — Pospieszną jazdę między Lubieniem a Lwowem i dwurazową jazdę posłańczą między Truskawcem a Drohobyczem. Od mili za jedną osobę płaci się przy pocztach szybkowozowych 56 c, przy pocztach osobowych 52 c., a przy jeździe pospiesznej 34 centy.

Godziny wyżej wymienionych jazd są zastosowane do ruchu pociągów kolejowych, dla uchronienia podróżnych od uciążliwych zwłok i kosztownych na stacjach wyczekiwań.

Kraków 29 maja.

Z. W roku bieżącym występuje z Rady połowa radców miejskich *), oprócz tego dwóch radców zmarło. W przyszłym przeto miesiącu mamy wybrać *trzydziestu dwóch* reprezentantów miasta. W obec ważnych kwestji będących na porządku dziennym, w obec licznych zadań mających na celu dobro i interes miasta, a dotąd zaledwie rozpoczętych przez obecną radę miejską — nikt nie zaprzeczy, że nadchodzące wybory muszą mieć i mieć będą stanowczy wpływ na rozwój najżywotniejszych spraw w ekonomicznym zarządzie miasta. Tymczasem w mieście najzupełniejsza cisza — nikt nie wie czy też nie chce wiedzieć o wyborach, a gdy nadejdzie stanowcza chwila, powstanie zamęt, nieporozumienie, i znowu wyjdą z urny nazwiska, które same dziwić się będą zkąd się tam wzięły. Komu i czemu przypisać tę obojętność, tę dziwną, niczem niewytłómaczoną apatję? Wyborca krakowski, jak przekonywa doświadczenie lat poprzednich, chętnie spełnia obywatelską swoją powinność, nie na niego też spada zarzut, że przystępując do wyborów bez należytego przygotowania, działa bez namysłu, bez koniecznej solidarności, naglony zaś i nagabywany ze wszech stron, głosuje za tymi, którzy w ten lub inny sposób zdołają w ostatniej chwili nań wpłynąć. Czas więc już wielki pomyśleć o wyborach, bo jeśli nie wypadną one po myśli ogółu mieszkańców, próżne i bezzasadne będą potem wszelkie narzekania na bezradność Rady miejskiej, gdyż Rada może być tylko taką, jaką sobie sami wybierzemy.

— We środę, po całogodzinnem wyczekiwaniu, zeszło się zaledwie trzydziestu radców na posiedzenie Rady miejskiej, na którem obradować miano nad podwyższeniem czyli tak zwanem *uregulowaniem* płac urzędników magistratu. Pierwszy zabrał głos radca m. Z. i w dosadnem przemówieniu starał się wykazać brak racjonalnych podstaw do proponowanego podwyższenia, twierdząc, że urzędnicy magistratu dostatecznie są wynagradzani za swoją pracę, że koszta utrzymania się i wyżywienia z rodziną, są obecnie daleko mniejsze (?) aniżeli przed kilku laty, że wreszcie podwyższenie płac urzędników, pociągnęłoby za sobą zwiększenie podatków (!), a tem samem ulga dla pojedynczych osób stałaby się ciężarem dla ogółu mieszkańców.—Za wnioskiem przemawiali radcowie S. i F., nie przyszło jednak do żadnej stanowczej uchwały, gdyż radca Z. wraz z kilku adherentami opuścił salę posie-

*) Baranowski Teodor, Brzeziński Paweł, dr. Burzyński Piotr, Chęciński Tomasz, Goebel Jerzy, dr. Dunajewski Juljan, Friedlein Józef, Gebhardt Bogumił, John Juljan August, ks. Serwatowski Walerjan, dr. Majer Józef, dr. Markiewicz Wład., Mendelsburg Albert, Muczkowski Stefan, Pagaczewski Juljan, Redyk Wiktor, Rzewuski Walery, dr. Rydzowski Andrzej, Satalecki Józef, Schönborn Józef, Stockmar Ernest, Szukiewicz Aleks., dr. Warschauer Jonatan, dr. Weigel Ferd., Wentzel Konrad, Wójcikiewicz Ignacy, Galli Jan, Gwiazdomorski Jan, Tarasiewicz Tadeusz, Spira Józef, dr. Zatorski Maks., Aleksandrowicz Adolf.

dzień, zrywając przez to komplet. Tym sposobem raz jeszcze odłożono *ad infinitum* zadecydowanie o losie tylu rodzin, którym od kilku lat dozwolono łudzić się zwodniczemi nadziejami.

* Jutro w kościele ewangelickim o godz. 10 rano odbędzie się konfirmacja w języku polskim. Nabożeństwo odprawi ks. Senjor Otremba.

* P. Lucjan Siemieński tłomaczy dla sceny tutejszej słynną tragedję: *Córka Rolanda,* która przedstawiona po raz pierwszy w Paryżu, niepospolite wywołała wrazenie. Któż lepiej od tłomacza Homera, może spolszczyć słynne z piękności dzieło!

— W warszawskim teatrze w komedji Fredry p. n. *Śluby Panieńskie,* ma wystąpić w roli Anieli panna Majeranowska, córka cenionej powszechnie artystki niegdyś tamtejszéj opery. Krąży także pogłoska, że i pani Majeranowska (matka) ma występować na scenie teatru Rozmaitości w rolach charakterystycznych.

— W zdrojowiskach lekarskich zagranicznych, następujący lekarze Polacy, o ile nam wiadomo, udzielać będą w r. b. rady lekarskiej: W Franzensbadzie dr. Przeździecki; w Gleichenbergu dr. Czerwiakowski; w Karlsbadzie drowie Hasewicz, Hordyński i Rosenberg, dokąd też udaje się celem leczenia się dr. Doskowski; w Marienbadzie dr. Dobieszewski; w Reichenhalu dr. J. Bergson; wreszcie w Schinznachu (w Szwajcarji) dr. Żurkowski. Prócz tego w dwóch zakładach hydropatycznych w Styrji ordynują także Polacy, mianowicie w Mürzuschlagu obok góry Semmeringu dr. T. Bieliński, a w Steinerhofie drowie Czerwiński i Gumplowicz. Nakoniec w zakładzie dla chorych piersiowych w Görbersdorfie na Szląsku pruskim rady lekarskiej udziela dr. Alfred Sokołowski; a w miejscu klimatycznem w Pizie, dr. Kazimierz Sokołowski. Nie bez tego, żeby i w kąpielach francuzkich nie było lekarzy Polaków, ale wiadomo nam tylko o zakładzie leczniczym założonym przez dra Milliota z Ukrainy w m. Hyéres (depart. du Var.).

∓ Redakcję *Kur. Pozn.* zawiadomiła policja, jak się dowiadujemy, że jej nie wolno przyjmować składek na pokrycie kosztów wynikłych z procesów. Z powodu tego będzie nowy proces, a kto wie, czy nie więcej.

═ Budowa kolei Nadwiślańskiej, rozpoczyna się. Część jej od Wieprza do Bugu wzięli w entrepryzę pp. Roguski inżynier z Warszawy, Mikucki, inżynier z Krakowa i Frankenstein obywatel z okolic Warszawy Do robót ziemnych przyszli robotnicy z cesarstwa około 800 ludzi, do robót zaś kamieniarskich przybywają Włosi, których będzie około 300.

+ O procesjach na Boże Ciało napisała *Posenerka,* że policja zezwala tylko na te procesje, które się odbywały już przed 1850 r., inne zakaże.

— Panny Urszulanki z Młyńskiej ulicy w Poznaniu nie będą czekały, aż prawo o klasztorach będzie ogłoszone, ale już teraz wyprzedają się i okupują dom w Krakowie, gdzie będą miały także szkołę dla panien.

— Malarze szyldów zajmą kiedyś niepoślednie miejsce w historji skażenia języka polskiego. Błędy popełniane przez nich, oburzyćby nawet mogły ucznia czwartej klasy normalnej, który chociaż od biedy poznał się z początkowemi prawami pisowni poprawnej. Nie możemy podejrzywać, aby panowie właściciele szyldów nie posiadali wcale wiadomości czwartoklasistów, ale nadziwić się nie możemy nieuwadze, z jaką postępują przy odbieraniu szyldów podobnie wypisanych, jak: „Bazar *wideński* po 30 ctów“, lub „Cukry, ciasta i *likfory*“, itp. Kto nie wierzy, niechaj przejdzie się po rynku naszym krakowskim, a jeśli się nie zgorszy, to się przynajmniej uśmieje. Czy nie potrzebaby panów malarzy szyldów podciągnąć pod egzamin z ortografji?

Nekrologja.

† Ś. p. **Iza z Majerów Biesiadecka**, żona profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, przeżywszy lat 26, po długich cierpieniach, opatrzona śś. Sakramentami, zakończyła życie dnia 27 maja 1875 r. o godz. 7 wieczorem. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro 30 b. m. t. j. w niedzielę, o godz. 5 po południu, z domu nr. 46 w Rynku głównym, wprost na cmentarz, na który to obrzęd w ciężkim żalu pogrążony mąż z dziećmi, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. **Bruno Trojacki**, właściciel dóbr Pniowa, zakończył życie po długiej a dolegliwej chorobie, opatrzony śś. Sakramentami, dnia 27 maja 1875 r. licząc lat 58. Stroskana żona wraz z synem i rodziną zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z pod nr. 33 Rynek główny, dziś w sobotę 29 maja, o godz. 4 po południu wprost na cmentarz.

Kronika zagraniczna.

— Wicekról Egiptu jest obecnie najzamożniejszym z władców mahometańskich. Budżet prywatnego skarbu jego na rok bieżący, z powodu przewidywanego w Egipcie urodzaju, preliminuje cyfrę dochodu na dwadzieścia miljonów zła. Wicekról ma jednak kilka córek zamężnych, z których każda pobiera od ojca olbrzymie pensje na utrzymanie domu na stopie książęcej.

○ Dzienniki francuzkie dowodzą, że wynalazcami okularów są Chińczycy, bo już od niepamiętnych czasów malują na swych przedmiotach porcelanowych mandarynów z okularami. Francuzkie słowo *besicles* pochodzi od łacińskiego *bis oculi* (podwójne oczy). Na początku XIV stulecia były we Włoszech w modzie tak zwane *pincenez,* noszono je przedewszystkiem w Florencji, i to nie tyle dla lepszego widzenia, ile dla nadania twarzy swej wyrazu poważnego i uczonego.

Ψ Zabytki sztuki greckiej, które na początku bieżącego stulecia wiezione przez lorda Tomasza Elgina z Grecji, podczas burzy zatonęły na morzu, wydobyte zostały w ostatnich dniach z głębin morskich. Mają to być prawdziwe skarby sztuki klasycznej.

♁ W Hanacs w Węgrzech przeszłego tygodnia odbywał się ślub pewnej dziewczyny, która od dłuższego czasu miała stosunki z innym młodym człowiekiem. Kochanek jej z groźną twarzą przypatrywał się przez cały czas ceremonji z poza filaru kościelnego; a gdy się wszystko skończyło i orszak weselny miał się ku wychodowi, wyskoczył nagle ku pannie młodej i przebił ją nożem z temi słowy: „Kiedy do mnie należeć nie chciałaś, nie będziesz należeć do nikogo!“ Poczem szaleniec wybiegł z kościoła przez zakrystję i z najwyższego okna wieży kościelnej rzucił się na bruk. Kiedy ludzie przybiegli, był już trupem, a panna młoda zmarła tego samego dnia.

Rozmaitości.

— Powiedz mi, kto jest ta pani, której się kłaniałeś?

— To jest pani Z., która nażywszy się dość w świecie, stała się dziś tak skromną, że gdy się ubiera, zasłania chustką klosz z pływającemi rybkami.

— Chodź do policji.

— Ależ panie policjancie, ja nie żebrałem.

— Jakto? widziałem jak wyciągnąłeś rękę.

— To prawda, wyciągnąłem, ale tylko dla tego, aby się przekonać, czy deszcz pada.

— Powiedz mi mój kochany, z czego tak wyłysiałeś?

— To *słabość dziedziczna.*

— Tak — ale ja sobie nie przypominam, aby kto z twojej rodziny był łysym.

— Cóż chcesz — przecież i *słabość dziedziczna* musi mieć także swój początek.

— Czy może być smutniejsza chwila w życiu, jak ta, w której człowiek przyjdzie do przekonania, że miłość, sława i cnota nie warte są nawet lichego cygara?

— Może — i to ta chwila, kiedy się nabierze przekonania, że i cygaro nic nie warte.

Kronika handlowa, przemysłowa i rolnicza.

Kraków 28 maja. — Usposobienie targu dzisiejszego w niczem się nie polepszyło; zdaje się, że głównie wpływa na to nadzieja dobrych zbiorów, w której częste deszcze i sprzyjający stan powietrza jeszcze bardziej utwierdzają. Obcych kupców było na targu kilku, ale ofiarowali tak niskie ceny, że do żadnych znaczniejszych tranzakcji przyjść nie mogło. Płacono: pszenicę białą za 170 ft. w. w. netto 8.50—8.75 zła., żółtą 7.50—8.25, czerwoną 8—8.50; żyto polskie za 160 ft. 6.25—6.50, podolskie 5.75—6; jęczmień browarny za 140 ft. 4.50—5, na paszę 4.25—4.50; owies za 100 ft. 4—4.25; groch kuchenny za 180 fnt. 9—9.50, na paszę 6.75—7.50; tatarka za 140 ft. 6.25; proso za 170 ft. 6.25—6.50 zła.

Przyjechali do Krakowa:

HOTEL SASKI. — Bron. hr. Pruszyński; Wacław Mańkowski z Podola; Majer Bratkir z Tscherkoff; Albertyna hr. Zamojska wł. d., Stefan Grocholski wł. d., z Wołynia; Edm. Zagórski wł. d. z Królestwa; Aleks. Schober, Eug. Wojewódzki ob., z Warszawy; Pulcherja Krajewska z Chruliszowa; Honorata Wierzchlejska ob. z Galicji.

HOTEL pod RÓŻĄ. — Władysław hr. Wodzicki wł. d. z Niedźwiedzia; Fran. hr. Potulicki wł. d. z Bobrku; Michał Rożanowski wł. d., Michał Skracha, Feliks Chwalibóg obyw., z Królestwa; A. Malisz wł. d., F. Konopacki int. obrony kraj., ze Lwowa; Henr. Hoffmann kup. z Prus; Chrymowicz c. k. auskultant z Ciszowa; Karol Gumpert z familią pastor z Gawłowa; G. Rutkowski kup. z Paryża.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 25 maja.

Godzina	Stan barometru w milim.	Temperatura C°	Wiatr	Stopień zachmurzenia	Zjawiska
	mm	o			
6 r.	749.1	12.3	PnW	5	
2 pł.	46.2	19.8	PnW	10	
10 w.	43.8	12.3	Z	9	
z dnia 26 maja.					
6 r.	742.1	16.3	Z	10	W ciągu dnia chwilami deszcz
2 pł.	40.1	16.0	Z	10	
10 w.	38.6	11.8	Z	10	

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

POCIĄGI na KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa	pospiesz.	o godz. 9	m. 35	wiecz.
	osobowy	„ 11	„ 13	rano.
	mieszany	„ 10	„ 36	wiecz.
do Wiednia	pospiesz.	„ 7	„ 30	rano.
	osobowy	„ 5	„ 46	„
	mieszany	„ 3	„ 30	popoł.
do Wieliczki	osobowy	„ 11	„ 30	rano.
	mieszany	„ 11	„ —	wiecz.
do Warszawy	pospiesz.	„ 8	„ —	rano.
	osobowy	„ 3	„ 30	popoł.
do Wrocławia	pospiesz.	„ 5	„ 46	rano.
	osobowy	„ 8	„ —	„

Przychodzą:

ze Lwowa	pospiesz.	o godz. 11	m. 28	wiecz.
	osobowy	„ 5	„ 5	rano.
	mieszany	„ —	„ —	
z Wiednia	pospieszny	„ 8	„ 30	wiecz.
	osobowy	„ 9	„ 26	„
	„	„ 9	„ 50	rano.
	mieszany	„ 11	„ —	„
z Wieliczki	osobowy	„ 8	„ 14	„
	mieszany	„ 8	„ 15	wiecz.
z Warszawy	....	„ 6	„ —	„
z Wrocławia	....	„ —	„ —	

KURS PAPIERÓW I PIENIEDZY.

Kraków 29 maja.	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe	153	25	153	50
Talary pruskie	162	50	163	25
Dukat austr.	5	27	5	30
Napoleondor	8	90	8	95
20 mark. niem.	10	85	10	90
Srebro austr. za 100 złr. ...	102	—	103	—
Obl. indem. gal. za 100 złr. ...	87	50	88	25
4% listy zastawne	76	75	77	25
5% „ zastawne	87	—	87	50
6% „ zast. b. hipot.	92	—	92	50
4% „ w Król. pol. ser. I. (za rs. 100)	95	40	95	70
4% „ „ „ „ II. (za rs. 100)	95	40	95	70
5% „ „ „ ..... (za rs. 100)	92	25	92	55
4% „ likw. w Król. pol. (za rs. 100)	80	—	80	30
Akcje kolei Kar. Lud. złr. 210	236	—	236	50
„ „ lwow.-czer. „ 200	140	—	140	75
„ „ warsz.-wied. rsr. 60	90	75	91	50
„ banku hipot. gal.	—	—	—	—
„ „ gal. dla hand. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	127	50	128	50
Oblig. kolei rumuńs. tal. 100.	35	—	35	15
Losy miasta Krakowa	15	75	16	50
„ „ Bukaresztu	8	75	9	50
„ tureckie	55	60	56	25
„ pożyczki z r. 1860 ...	111	60	111	80
„ „ z r. 1864 ...	138	50	139	—
„ „ węgierskiej ..	82	25	82	50

TEATR.

Z zawieszeniem Abonamentu.

Nr. porz. 128.

Dziś w sobotę 29 maja:

Komedja w 5 aktach, oryginalnie prozą napisana przez Jana Aleks. hr. Fredrę:

Wielkie Bractwo

Osoby:

Pan Józef Wipski	P. Szymański.
Genowefa, jego żona	Pani Parżnicka.
Pan Michał Packi	P. Idziakowski.
Honorata, jego żona	Pauna Urbanowicz.
Pan Fran. Lulewicz	Pan Roman.
Zuzanna, jego żona.	Panna Heneman.
Reginald Traliński	Pan Dłużewski.
Adolf Nolski	P. Podwyszyński.
Dr. Szmols	P. Eker.
Piotruś	P. Wojdałowicz.

Rzecz dzieje się u wód.

Cena miejsc zwyczajna. Początek o g. 7½.

W sprawie kolei wschodnio-węgierskiej.

WEZWANIE.

Na dzień 26 czerwca 1875 roku zwołanem jest Ogólne Zgromadzenie akcjonarjuszów kolei wschodnio-węgierskiej do Pesztu.

Na zgromadzenie to wyśle komitet jak w roku przeszłym tyle delegatów, aby wszystkie akcje, których właściciele prawa swoje opiece komitetu powierzyli, na zgromadzeniu walnem były zastąpione.

W tym celu podpisany komitet ma zaszczyt wezwać wszystkich P. T. akcjonarjuszów, którzy już dawniej wkładki po 50 kr. od akcji u Wgo Tadeusza Tarasiewicza zapłacili, aby akcje swoje wraz z kuponami i talonem tak jak w roku przeszłym najdalej do dnia **8go czerwca 1875 r.** w kasie miejskiej magistratu krakowskiego nieodzownie złożyli.

Po terminie powyższym akcje w kasie miejskiej przyjmowane nie będą.

Przytem uprasza komitet tych P. T. akcjonarjuszów, którzy własnym kosztem do Pesztu na walne zgromadzenie jechać postanowili, aby się celem skuteczniejszego działania poprzednio z komitetem porozumieli.

Od komitetu akcjonarjuszy kolei wschodnio-węgierskiej.

Kraków d. 24 maja 1875.

Dr. Ferdynand Wilkosz,
30(1 5) przewodniczący komitetu.

PREZES

Rady Nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń

W KRAKOWIE

zawiadamia

Członków Towarzystwa

w ślad §. 84 statutu, że

czternaste porządkowe Zgromadzenie ogólne

zbierze się

w dniu 7 czerwca b. r.

w Sali redutowej gmachu teatralnego krakowsk. przed południ.

o godzinie 10tej.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia, są następujące:

A) **W dziale ubezpieczeń od ognia:**

1. Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa z czynności jej w czternastym roku istnienia Towarzystwa dokonanych.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutorium ze złożonych za ten rok rachunków.
3. Wybory:
   a) czterech członków Rady nadzorczej z kadencji II. z kolei w b. r. z grona tejże Rady występujących, tudzież dwóch w miejsce ubyłych przez złożenie mandatów.
   b) jednego zastępcy Dyrektora.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski komisji do zmiany statutów wybranej.

B) **W dziale ubezpieczeń od gradu:**

5. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności jej w jedenastym roku w tym dziale dokonanych.
6. Orzeczenie co do absolutorium dla Dyrekcji ze złożonych na ten rok rachunków.

C) **W dziale ubezpieczeń na życie.**

7. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności w tym dziale dokonanych.

Kraków dnia 1 maja 1875.

Alfred Potocki.

DYREKCJA

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń

W KRAKOWIE

podaje do wiadomości Szanownych Członków **uprawnionych do brania udziału w Zgromadzeniu Ogólnem** w d. 7 czerwca b. r. w Krakowie odbyć się mającem, że podała do Szanownych Zarządów kolei Karola Ludwika, Czerniowieckiej, Pierwszej węgiersko-galicyjskiej (łupkowskiej) i Albrechta o zniżenie ceny przejazdu na to Zgromadzenie.

Szanowny Zarząd kolei Karola Ludwika, przychylając się pod dniem 11tym b. m. do przedstawienia Dyrekcji Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, następujące udzielił ułatwienia:

Udający się na Zgromadzenie Ogólne Członkowie Towarzystwa, zniżoną mają opłatę za przejazd na całej przestrzeni kolei Karola Ludwika od dnia 4 do 10go czerwca b. r. włącznie **przy użyciu II. klasy w zwykłych osobowych lub mieszanych pociągach**, a to w ten sposób, że za pobraniem biletu I. klasy do Krakowa, ten sam bilet służyć będzie do powrotu z Krakowa pod warunkiem, że się Członkowie przy kasie biletowej na kolejach wykażą kartą legitymacyjną i kartą wstępu, które to karty wraz z biletem jazdy pozostać mają w rękach podróżującego w celu wylegitymowania się w podróży do Krakowa i z powrotem. Karty legitymacyjne i bilety zostaną tak na stacjach wyjazdu, jak i na stacji kolejowej w Krakowie z powrotem ostemplowane i takowe oddane być winny przy wysiadaniu na tej samej stacji, z której wyjazd do Krakowa nastąpił. Powyższe ułatwienia nie mają miejsca przy użyciu pociągów pospiesznych, lub do przejazdu I. i II. klasą.

Szanowny Zarząd kolei Pierwszej węgiersko-galicyjskiej (łupkowskiej), przyzwolił na przejazd tą koleją po cenach zniżonych o $33^1/_3\ ^0/_0$.

Od innych Zarządów kolei, Dyrekcja dotąd nie otrzymała uwiadomień, nieomieszka jednak niezwłocznie po nadejściu, podać takowych do wiadomości publicznej.

Dyrekcja zawiadamia w końcu, że karty legitymacyjne i karty wstępu dla Szanownych Członków. wydaje biuro Dyrekcji w Krakowie i biuro Reprezentacyi Dyrekcji we Lwowie, gdzie Szanowni Członkowie pismiennie lub osobiście po takowe zgłosić się zechcą.

Kraków, dnia 18 maja 1875.

H. Wodzicki. **H. Komar.** **H. Kieszkowski.**

W drukarni dra L. Gumplowicza pod zarządem Stanisława Gralichowskiego.